

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 324/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14 października 2021 r. sygn.. III K 206/21.			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny (prokurator)			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			

# na niekorzyść	# w całości	
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>		
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>		
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>		

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1	1	E. G.	Karalność	karta karna	398-399
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1	Karta karna	Art. 424 § 1 kpk nie przewiduje wyjaśniania przyczyn uznania dowodu, a jedynie odmowy uznania.			
<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>					
Lp.	Zarzut				
1	Obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 kk poprzez	# niezasadny			

	<p>jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżona zadając pokrzywdzonemu cios nożem w klatkę piersiową działała w warunkach obrony koniecznej i tym samym nie popełniła przestępstwa, w konsekwencji czego niezasadnie uniewinniono ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.</p>		
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za niezasadny</p>		
<p>Sposób sformułowania zarzutu oraz treść wstępnej części uzasadnienia wywołuje wrażenie, że prokurator nie kwestionuje ustaleń faktycznych w sprawie. W rzeczywistości tak nie jest. Zarzucając Sądowi Okręgowemu obrazę art. 25 § 1 kk prokurator twierdzi</p>			

bowiem, że  
przebieg  
przedmiotowego  
zdarzenia był  
inny niż ten,  
który ustalił  
Sąd Okręgowy.  
W istocie więc  
twierdząc, że nie  
zarzuca  
wyrokowi błędu  
w ustaleniach  
faktycznych,  
błąd taki zarzuca  
i trzeba zwrócić  
na to uwagę,  
albowiem jest  
to kluczowe dla  
oceny podstawy  
uniewinnienia,  
której użył Sąd  
Okręgowy.

Przy  
przedmiotowym  
zdarzeniu obecni  
byli:  
pokrzywdzony S.  
B., który  
odmówił  
składania  
zeznań, D. B.,  
który był  
nietrzeźwy, spał,  
zajścia nie  
widział ani w  
nim nie  
uczestniczył oraz  
oskarżona E. G.,  
K. B. i P.  
G.. Trzeba więc  
zwrócić uwagę  
na wypowiedzi  
tych osób. P.  
G. już w swoich  
pierwszych  
zeznaniach  
stwierdził, że  
istotnie E. G.  
po pierwszych

rękoczynach ze strony S. B. poszła do kuchni i wzięła z niej nóż. Jednak gdy z nim wróciła, S. B. ponownie zaczął ją wyzywać i atakować, szarpał ją i kilkakrotnie uderzył. P. G. już w pierwszych zeznaniach użył, i to niejednokrotnie, zwrotu, że oskarżona uderzyła S. B. nożem we własnej obronie. Natomiast w sądzie początkowo zeznał świadek inaczej, mianowicie że oskarżona, wcześniej szarpana i atakowana przez S. B. i K. B., którzy przewrócili ją i wykręcili jej ręce, została potem puszczona, poszła do kuchni po nóż i po powrocie uderzyła S. B.. Jest to inna wersja niż podana w toku śledztwa. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań świadek

jednak  
potwierdził, że  
gdy E. G. wróciła  
do pokoju z  
nożem, to S.  
B. ponownie  
ją zaatakował i  
szarpał, uderzył  
od razu w twarz  
oraz wyzywał.  
Wtedy nastąpiło  
uderzenie  
nożem, którego  
świadek, jak  
twierdził,  
dokładnie nie  
widział.

To właśnie  
świadek P. G.  
uważany jest  
przez  
prokuratora za  
najbardziej  
wiarygodnego  
choćby z tego  
powodu, że w  
przeciwieństwie  
do pozostałych  
obecnych osób  
nie był on w  
stanie upojenia  
alkoholowego,  
lecz był trzeźwy.  
Jednak w istocie  
prokurator żąda,  
aby na  
podstawie  
zeznań tego  
świadka ustalić  
tę wersję  
zdarzenia, która  
jest najbardziej  
niekorzystna dla  
oskarżonej,  
rozstrzygając na  
jej niekorzyść  
wszystkie  
wątpliwości. W  
szczególności

żąda, aby przyjąć, że po powrocie z kuchni z nożem E. G. nie była atakowana przez S. B., lecz wyłącznie ona zaatakowała jego, uderzając go nożem. Świadek zaś zeznaje inaczej.

K. B. oświadczył na wstępie, że nie widział momentu uderzenia S. B. nożem i to twierdzenie podtrzymał w sądzie. Podał w toku śledztwa, że E. G. poszła po nóż po tym, jak S. B. ją szarpał i uderzyła go nożem po powrocie z kuchni, a więc już po użyciu przemocy ze strony S. B.. Trzeba jednak zauważyć wewnętrzną sprzeczność tych zeznań, gdyż skoro świadek twierdził, że nie widział momentu uderzenia nożem, to nie mógł też widzieć, czy nastąpiło to w momencie, gdy S. B. używał przemocy wobec

E. G.. Należy jednak pamiętać, że P. G. zeznawał konsekwentnie, iż K. B. też używał przemocy wobec oskarżonej, razem ze S. B., a świadek ten fakt przemilcza, po części zasłaniając się swoim stanem nietrzeźwości, co zresztą może być prawdą. Jest to o tyle istotne, że K. B. nie jest zainteresowany w ujawnieniu, iż wraz ze S. B. we dwóch napadli na oskarżoną i użyli wobec niej przemocy, jako że jest to niewątpliwy dowód nagannego, agresywnego zachowania nie tylko S. B., ale i jego samego.

E. G. w swoich pierwszych wyjaśnieniach podała odrzuconą przez Sąd Okręgowy wersję, że do zranienia nożem S. B. doszło przypadkowo w wyniku popchnięcia pokrzywdzonego przez kogoś. Sąd

Okręgowy nie dał temu wiary, zatem ocenianie tych wyjaśnień, które również skarżący niewątpliwie uważa za nieprawdziwe, nie jest celowe. Natomiast przed Sądem Okręgowym oskarżona podała, że uderzyła nożem S. B. w chwili, gdy on i K. B. we dwóch ją szarpali. Jej wyjaśnienia są niekompletne i niepełne, oskarżona tłumaczyła się szokiem i zdenerwowaniem, ale oskarżona nie jest świadkiem, miała prawo wyjaśniać w dowolny sposób i z jej wyjaśnień można skorzystać w takim zakresie, w jakim je złożyła.

Na podstawie tych dowodów można ocenić ewentualność wystąpienia w sprawie elementów obrony koniecznej. Nie jest uzasadnione

twierdzenie  
prokuratora

zawarte w  
apelacji, że  
oskarżona  
poszła do kuchni  
po nóż po to,  
aby doprowadzić  
do konfrontacji  
ze S. B. i  
uderzyć go  
nożem.

Prokurator zdaje  
się uważać, że  
prawnym  
obowiązkiem E.  
G. było iść  
do kuchni i  
tam pozostać,  
w istocie uciec  
przed  
napastnikiem i  
schować się.  
Jej powrót do  
pokoju określa  
jako zachowanie  
agresywne i  
dążenie do  
konfrontacji z  
pokrzywdzonym.

Jest to ocena  
nieprawidłowa.

Osoba  
napadnięta nie  
ma obowiązku  
uciekać, choćby  
i z pokoju  
do kuchni. Nie  
wolno od nikogo  
prawnie żądać,  
by ustępował  
przed  
bezprawiem i  
przemocą (zob.  
ostatnio  
postanowienia  
SN z dnia 27  
kwietnia 2017 r.,  
IV KK 116/17

i z dnia 16 grudnia 2020 r., III KKK 439/19 oraz wyrok SA w Warszawie z 20 listopada 2019 r., II AKa 180/19). Napadnięty ma prawo do obrony, w czasie ataku i w miejscu ataku, a nie obowiązek ucieczki w trosce o zdrowie sprawcy. Jeżeli nawet oskarżona poszła do kuchni po nóż, to jest to zachowanie analogiczne do działania kogoś, kto będąc napadnięty i bity wyjmując posiadaną broń lub nóż, aby zastraszyć i powstrzymać napastnika. W takiej sytuacji zagrożenie użyciem broni, noża czy innego niebezpiecznego narzędzia jest obroną konieczną i przeciw sądy nie spotykają się z sytuacjami, by kogoś, kto tak postąpi wobec agresora, prokurator oskarżał o popełnienie

przestępstwa  
groźby karalnej.

Przyniesienie  
noża z kuchni,  
nawet jeżeli  
miało związek z  
wcześniejszymi  
agresywnymi  
zachowaniami S.  
B., nie stanowiło  
przekroczenia  
dozwolonych  
granic obrony,  
gdyż oskarżona  
miała prawo,  
pokazując, że  
ma nóż,  
powstrzymać w  
ten sposób  
pokrzywdzonego  
przed dalszym  
atakowaniem  
jej. Tymczasem  
nie  
powstrzymała,  
bowiem S. B., co  
zeznał przecież  
jasno świadek  
P. G., po  
jej powrocie z  
kuchni uderzył  
ją w twarz i  
zaczął szarpać.

Tymczasem  
prokurator żąda  
przypisania  
oskarżonej winy  
przy założeniu,  
że po powrocie  
z kuchni, gdy  
oskarżona  
przyniosła nóż,  
od razu uderzyła  
nim S. B..  
Choć twierdzi, że  
nie kwestionuje  
ustaleń  
faktycznych,

kilkakrotnie  
powtarza w  
apelacji wbrew  
tym ustaleniom,  
że S. B.  
po powrocie  
oskarżonej z  
kuchni z nożem  
już jej nie  
atakował. Tak  
zaś nie było.  
S. B. ponownie  
użył przemocy  
wobec E. G.  
po jej powrocie  
z kuchni –  
uderzał, szarpał  
– gdy widział, że  
ma ona nóż.

To w tej  
właśnie sytuacji  
oskarżona  
zadala S. B.  
uderzenie  
nożem,  
uderzenie  
wprawdzie  
zadane w klatkę  
piersiową, ale  
powodujące  
tylko naruszenie  
czynności  
narządów ciała  
na okres  
przekraczający 7  
dni. Następnie,  
ponieważ to  
uderzenie  
spowodowało  
zaprzestanie  
agresji,  
niezwłocznie  
sama udzieliła  
S. B. pomocy,  
sama wezwała  
pogotowie i  
sama domagała  
się, aby S. B.  
(który

niechętnie  
poddawał się  
czynnościom  
ratowników)  
udzielić pomocy  
i zabrać go do  
szpitala.

Należy zatem  
stwierdzić, że  
jeżeli S. B.,  
mając nad  
oskarżoną  
przewagę z racji  
siły fizycznej  
(nie chodzi tylko  
o różnicę płci,  
wcześniejszy  
przebieg  
zdarzenia  
jednoznacznie  
ukazał, kto jest  
silniejszy)  
zaatakował ją po  
jej powrocie z  
kuchni, uderzał  
i szarpał, to  
tym samym  
oskarżona z tą  
chwilą uzyskała  
prawo do obrony  
konicznej. E.  
G. odpierała  
bowiem  
bezpośredni,  
bezprawny  
zamach na jej  
zdrowie i  
nietykalność  
cielesną.  
Stwierdzenie to  
dotyczy tego  
działania S.  
B., które miało  
miejsce już po  
powrocie  
oskarżonej z  
nożem w kuchni;  
wcześniejsze  
działania

pokrzywdzonego  
dawały zaś  
oskarżonej  
podstawy do  
obawy, że S.  
B., jeśli znowu  
zaatakuje, nie  
zaprzestanie  
dobrowolnie  
agresji i trzeba  
go powstrzymać.  
Miała też  
oskarżona  
prawo użyć noża,  
skoro atakujący  
ją mężczyzna był  
od niej silniejszy  
i atakował ją  
nawet widząc,  
że ma ona  
nóż. Zadała  
jedno uderzenie  
nożem, który  
był na tyle  
duży, że gdyby  
wycelować w  
okolice serca i  
uderzyć mocniej,  
można było bez  
trudu  
spowodować  
zgon. Nie  
spowodowała,  
bo nie uderzyła  
w taki sposób,  
uderzenie  
zadane zostało  
natychmiast,  
ewidentnie bez  
szczególnego  
celowania i nie  
ma podstaw do  
domniemań, że  
E. G. zadała  
je z myślą o  
spowodowaniu  
określonego  
skutku. Chodziło  
o

powstrzymanie ataku.

Oskarżonej wolno było użyć noża, gdyż napadnięty, broniąc się, nie ma obowiązku wdawać się z napastnikiem w pojedynkę na równych zasadach lub oczekiwać, aż wyrządzi on napadniętemu większą, „usprawiedliwiającą” krzywdę (zob. ostatnio wyrok SA w Gdańsku z 30 sierpnia 2017 r., II AKa 216/17). Wolno użyć każdego skutecznego w obronie narzędzia, byle nie nadmiernie. Po pierwszym uderzeniu S. B., przecież przytomny, zaprzestał ataku, a oskarżona natychmiast zaprzestała dalszych działań. Nie miał więc miejsca ani eksces ekstensywny, ani intensywny. W takiej sytuacji spełnione są wszystkie znamiona obrony koniecznej

zapisane w art. 25 § 1 kk.			
Wniosek			
	O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.	# niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za niezasadny.		
Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił działanie oskarżonej pod kątem zastosowania kontratypu obrony koniecznej. Apelacja prokuratora kwestionowała tę ocenę, ale przy założeniu, że stan faktyczny (przebieg zdarzenia) był inny od ustalonego w toku procesu. Wniosek byłby słuszny tylko w przypadku uznania za słuszny zarzutu, zatem musiał – przy odrzuceniu			

zarzutu – również upaść.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
Nie było.		
5. <b>ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.11.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<b>0.1 Orzeczenie w przedmiocie uniewinnienia.</b>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Orzeczenie w przedmiocie uniewinnienia zostało utrzymane w mocy w tym sensie, że Sąd Apelacyjny podzielił pogląd		

<p>Sądu Okręgowego wyrażony w wyroku, iż oskarżoną należy uniewinnić oraz wyrażony w uzasadnieniu, że działała ona w obronie koniecznej. Oddalono zatem apelację prokuratora. Natomiast wyrok został w zakresie orzeczenia o winie zmieniony z dwóch przyczyn, o których mowa niżej.</p>		
<p><b>0.15.2.</b> <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>0.0.1Sposób sformułowania wyroku uniewinniającego – ustalenie, że oskarżona dopuściła się zarzucanego mu czynu działając w granicach obrony koniecznej oraz bez zamiaru pozbawienia</p>		

życia pokrzywdzonego.	
Zwięźle o powodach zmiany	
W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wyrok w niniejszej sprawie nie został prawidłowo sformułowany. Stwierdzenia, że sąd uniewinnia oskarżonego od popelnienia zarzucanego mu czynu, używa się wtedy, gdy przyczyną uniewinnienia jest ustalenie, iż czyn nie miał w ogóle miejsca, że popełniła go inna osoba (lub zachodzą nieusuwalne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, co na jedno wychodzi) albo że czyn nie zawiera w sobie znamion przestępstwa. Natomiast inaczej formuluje się wyrok, gdy przyczyną uniewinnienia jest ustalenie, że czyn miał	

wprawdzie  
miejsce i spełniał  
pozytywne  
znamiona  
przestępstwa  
oraz dokonał  
go oskarżony,  
ale zaistniały  
również  
znamiona  
negatywne, czyli  
okoliczności  
wyłączające  
odpowiedzialność  
karną, opisane  
w rozdziale III  
kodeksu karnego  
i nazywane  
kontratypami.  
Taką właśnie  
okolicznością  
jest działanie w  
obronie  
koniecznej.

Uniewinnienie  
oskarżonego z  
powodu  
ustalenia, że  
działał on w  
obronie  
koniecznej,  
powinno  
nastąpić poprzez  
ustalenie w  
wyroku, że  
oskarżony  
dopuścił się  
czynu (którego  
znamiona  
wypełnił)  
działając w  
warunkach  
obrony  
koniecznej i  
wskazanie, że  
uniewinnienie  
następuje na  
podstawie art.  
25 § 1 kk, bo

to ten przepis, stwierdzający, że sprawca nie popełnia przestępstwa, jest materialnoprawną podstawą uniewinnienia w takiej sytuacji.

W niniejszej sprawie zaistniała jeszcze jedna istotna okoliczność.

Otóż oczywiste jest dla Sądu Apelacyjnego, że E. G. niezależnie od kwestii obrony koniecznej nie mogłaby w niniejszej sprawie zostać skazana za usiłowanie zabójstwa.

Zadała ona pokrzywdzonemu uderzenie nożem w klatkę piersiową, a więc dokonała czynu, który z zasady może być uznany za usiłowanie zabójstwa, jeśli na taki zamiar, choćby ewentualny, wskazują okoliczności czynu. W

niniejszej sprawie chodzi o jeden cios nożem, zadany w szamotaninie,

w warunkach utrudniających ocenę skutków uderzenia. Aby ocenić zatem, czy oskarżona działała choćby z ewentualnym zamiarem zabójstwa, trzeba zbadać całe postępowanie oskarżonej.

I tu Sąd Apelacyjny dostrzegł, że zadanie S. B. uderzenia nożem było wyłącznie reakcją na jego atak, uderzenie niemal na pewno nie było mierzone (rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonej nakazuje tak założyć), ale przede wszystkim natychmiast po czynie to właśnie E. G. podjęła wszystkie możliwe dla niej działania, aby nie doszło do zagrożenia życia S. B.. Nie zadała dalszych uderzeń wiedząc, że S. B. jest przytomny, oddycha i na pierwszy rzut

oka nie grozi mu śmierć, ale natychmiast wezwała pogotowie i nalegała, aby udzielić pokrzywdzonemu odpowiedniej pomocy. Nawet przy skrajnie niekorzystnej dla oskarżonej ocenie jej pierwotnego zamiaru, trzeba byłoby stwierdzić, że wystąpił tu typowy przypadek czynnego żalu. Niezależnie bowiem od tego, że rana spowodowana przez oskarżoną nie stanowiła zagrożenia życia S. B., to oskarżona, nie mając w tym zakresie pewności, zrobiła wszystko, co mogła, aby ewentualnemu zagrożeniu zapobiec. Gdyby więc nawet ocenić czyn oskarżonej jako usiłowanie zabójstwa, to art. 15 § 1 kk zakazywałby skazania E. G. za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art.

148 § 1 kk, skoro  
dobrowolnie i  
skutecznie  
dokonała  
wszystkich  
możliwych dla  
niej czynności w  
celu  
zapobieżenie  
potencjalnemu  
skutkowi  
śmiertelnemu.  
Odpowiadałaby  
karnie wyłącznie  
za uszkodzenie  
ciała z art. 157 § 1  
kk.

Art. 413 § 2 pkt  
1 kpk stanowi,  
że dokładne  
określenie  
przypisanego  
oskarżonemu  
czynu oraz jego  
kwalifikację  
prawną  
powinien  
zawierać jedynie  
wyrok skazujący.  
Jednak jeżeli z  
jednej strony  
uniewinnienie  
oskarżonego  
następuje  
wskutek  
zaistnienia  
okoliczności  
wyłączającej  
bezprawność  
czynu,  
powołanej w  
wyroku jako  
podstawa  
prawna i  
faktyczna  
uniewinnienia, a  
z drugiej strony  
sąd ustala, że  
ów czyn, którego

bezprawność  
jest wyłączona,  
w istotny sposób  
różni się od  
czynu  
zarzucanego  
oskarżonemu,  
należy dać temu  
ustaleniu wyraz  
w wyroku. W  
szczególności  
dotyczy to  
sytuacji, w której  
podstawą  
uniewinnienia  
jest kontratyp  
obrony  
koniecznej. Gdy  
bowiem sąd  
ustali, że czyn,  
którego  
oskarżony się  
dopuścił,  
niezależnie od  
zaistnienia  
obrony  
koniecznej nie  
jest tożsamy  
z tym, który  
zarzucił mu  
prokurator, to  
stwierdzenie, że  
oskarżony w  
warunkach  
obrony  
koniecznej  
dopuścił się  
zarzucanego mu  
czynu, nie  
odpowiadałoby  
ustaleniom sądu  
i byłoby  
niezgodne z  
prawdą.

Z tego powodu  
Sąd Apelacyjny  
zmienił  
zaskarżony  
wyrok,

dokonując wskazanych w niniejszym punkcie ustaleń oraz powołując art. 25 § 1 kk jako podstawę uniewinnienia oskarżonej.		
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Nie miało miejsca.		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Nie było.		
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II	Ponieważ koszty obrony z urzędu oskarżonej nie zostały opłacone, należało zgodnie z § 17 ust. 5 oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia	

	przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, orzec o ich zasądzeniu na rzecz obrońcy.	
III	Przy oddaleniu apelacji prokuratora art. 636 § 1 kpk stanowi o poniesieniu kosztów postępowania odwoławczego przez Skarb Państwa.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Stanisław Kucharczyk SSA Maciej Żelazowski SSO Maciej Strączyński		

**ZAŁĄCZNIK DO UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO**

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku

<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>	
# na niekorzyść	# w całości
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>	
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji	
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu
<b>0.11.4. Wnioski</b>	
# uchylene	